

Siemka M.

NSZZ



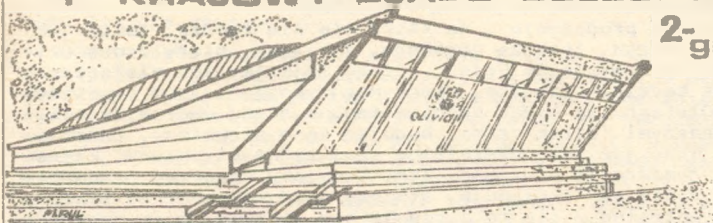
SOLIDARNOŚĆ

BIULETYN INFORMACYJNY
Regionu Chełmskiego

ChBI Nr. 25 Rok II

Chełm, dnia 15 października 1981 rok.

I KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW „81” 2-ga TURA



LECH WAŁĘSA PRZEWODNICZĄCYM
KK NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

I. Kampania wyborcza kandydatów:

- przemówienie Lecha Wałęsy:

Kandydując na przewodniczącego zdaję sobie sprawę z tego, że walka dopiero się rozpoczęła. Nie cofam tego, co powiedziałem państwu wcześniej. Jednak niepokoi mnie jedna rzecz: nie doceniamy partnera. Za bardzo uwierzyliśmy w siebie. Jednocześnie nie zauważamy problemów, kłopotów i metod jakimi możemy być pokonani.

W swoich wywodach zadam państwu kilka pytań. Pierwsze z nich brzmi: czy przed Sierpniem 80 roku rząd zdawał sobie sprawę, że nie jest w stanie spłacić pożyczek, których czas spłaty już się zbliżał? Czy zdawał sobie sprawę co robić, żeby spłata została przesunięta? To są dwa pytania, zadam państwu następne. Wiadomo, że opozycja w Polsce Ludowej była bardzo silna: jednocześnie w wielu krajach socjalistycznych też się rodziła. Pytanie moje brzmi: w jaki sposób dość silni w sumie politycy mogli zaryzykować rozłożyć opozycję? Nad tymi pytaniami państwo się zastanowią, bo jeśli gramy z partnerem, to pamiętajmy, że od tego kto stoi na czele od Krajowej Komisji, od Zjazdu wymaga się odpowiedzialności i jednocześnie patrzenia co partner gra. Wydaje mi się, że tego nie dostrzegamy. Dlatego też tak, jak do tej pory, idąc na bój, jeśli zostanę przewodniczącym, jeśli się zgodzę na program, bo jeszcze programu nie mamy, a jeśli np. państwo dadzą mi w jednym z punktów, że mam założyć MKZ na terenach, na których jeszcze nie będzie można założyć, wtedy pod takim programem się nie podpiszę, bo byłoby to tak, jak byście mnie wsadzili do samolotu, a ja nie umiałbym nim jeździć. Dlatego też jeszcze nie zgodziłam się, jeśli się podpiszemy pod czymś, to po to, żeby wykonać to. Dlatego też będę się starała utrzymać ten Związek tak jak teraz, mimo to, że kłócimy się, mimo to, że są różne odcienie i różne tendencje w całości, bo naprawdę idziemy na bój.

Jednocześnie musimy bardziej zbliżyć się do życia, to znaczy

...pamiętać o tym, że idzie zima, mogą nas docisnąć i to bardzo chytrze i prosto, zakręcając nam kurki, a mogą to zrobić, jeśli nie będziemy jako tako ich kochać. Dlatego też musimy się zastanowić, co wtedy: jak na tę ewentualność nastawić się już dzisiaj. Już dziś musimy zauważyć i to, że może nam zabraknąć chleba, mięsa i innych artykułów. I już dzisiaj należałoby pomyśleć na roboczo, w jaki sposób uchronić się przed tym. Oczywiście proponował będę najprostrze rozwiązanie w tym temacie, to znaczy Komisje Zakładowe w zakładach pracy, każda Komisja Zakładowa powinna mieć w ochronie, w zapasie jedną wioskę, za którą będzie odpowiadała. Oczywiście nie na handel zwierzętami i innymi rzeczami, nie o to tu chodzi. Tego akurat zabronimy, chyba, że ostateczność nas do tego zmusi, ale przygotować się to musimy. Wiele prostych propozycji będę podawał w swoim czasie.

Jednocześnie naprawdę zdaję sobie sprawę z tego, że ten bój jest bardzo ciężki, że szanse wygrania przy nierozważnym postępowaniu mamy bardzo minimalne. Naprawdę - nie straszę nikogo, naprawdę minimalne, bo nie doceniamy partnera, nie zauważamy, że może nas bardzo ładnie, bardzo krótko, głodem, bardzo szybko wziąć. Dlatego nie lekceważmy go.

Pamiętajmy, że są propozycje, na które się nie zgodzę, takie jak budowa systemu totalitarnego, jeszcze gorszego, jak ten, który u nas dzisiaj jest. To znaczy: przewracamy Sejmy, rządy, zajmijmy ich miejsce, a wtedy zobaczymy jak będziemy rządzić. Kiedy nas wykopią i inni cwaniacy się na nas urządzą. Dlatego też będąc uczniem tego systemu uważam, że musimy się bronić przed naszymi strukturami, budując inne struktury. Państwo chyba zauważacie, że mamy już trzy niezależne samorządne struktury, które powinniśmy dla dobra demokracji utrzymać: tzn. budujemy samorząd pracowniczy /który wyrosnie, życie go skoryguje, stworzy nam/, wojewódzkie sektory samorządowe i nawet centralne /ale to życie je nam zbuduje/ oraz nasz Związek i administrację partyjno-państwową. Zastąpienie, czy wykołegowanie jednego z tych elementów naprawdę osłabia demokrację, naprawdę buduje nie taki system. Jednocześnie pamiętajmy, że my mamy budować jeszcze następne rozwiązania organizacyjne, też niezależne od nas, niezależne od innych, po to, żeby utrzymać i zabezpieczyć demokrację, a nie tworzyć systemu który nas tak dużo niedobrego nauczył.

Każdy, kto chce w Krajowej Komisji brać udział, niech pamięta, że naprawdę nam będzie rozliczać historia. Wygrać możemy wielką sprawę ale nie ambicjami, że wydaje nam się, że to będzie łatwa walka, że tak łatwo nam pójdzie. Będziemy mieli ciężką rzecz. Jednocześnie nazwiska nasze będą wpisane na dobrą lub złą kartę. To chyba tyle. Jak dużo czasu mam jeszcze?

/poinformowany, że ma jeszcze ok, 6 min. czasu, Wałęsa kontynuuje:/

Nie, jeszcze będę mówił.

Proszę państwa, błąd nasz polega przede wszystkim na tym, że za mało między sobą rozmawiamy, za mało patrzymy na te rzeczy, które się dzieją. Za mało pokazujemy partnera, który jest przygotowany, który taktycznie krok po kroku, w sposób zorganizowany podważa naszą wiarygodność, zaufanie w społeczeństwie. To jest celowa robota, dążąca do zwycięstwa, ale tamtej strony. Dlatego też zdając sobie z tego sprawę, szukajmy dróg i jednocześnie zabezpieczajmy się. Te drogi proste, robotnicze są w zasięgu naszej ręki. Tylko nie wierzymy w naszą fenomenalną mądrość i wielką siłę. Nieraz ta siła wyprowadziła nas na złe drogi i może tym razem też wyprowadzić. Ja wierzę w mądrość, wierzę w to, że wspólnie znajdziemy takie wyjście, które nie będzie hasłem. Bo dziś hasła narzucaliśmy i my. Tu znów jesteśmy uźniami tego systemu: i oni rzucali hasła i my rzucamy. Ja mówiłem nie raz, nie mówi się o polityce, a robi się ją. Dlatego robmy więcej. Przez fakty dokonane i organizacje jakie tworzymy, zabezpieczmy się przed błędami, zabezpieczmy się przed wypaczeniami. Nie pójdziemy w te kanały, w jakie poszli nasi partnerzy.

Och, nie dam rady, dziękuję, wystarczy.

W y n i k i g ł o s o w a n i a

Andrzej Gwiazda	74 głosy	8,84 %
Marian Jurczyk	201 "	24,01 %
Jan Rulewski	52 "	6,21 %
Lech Wałęsa	462 "	55,15 %

Wybór Lecha Wałęsy spotkał się z olbrzymim aplauzem delegatów, dziennikarzy i gości. Służba porządkowa musiała ratować Lecha przed stratowaniem przez fotoreporterów i delegatów. Nowowybrany przewodniczący wygłosił krótkie przedawienie:

"Dziękuję bardzo za to, że Państwo w sposób lekki wybrali mnie i jednocześnie przepaszam, jeśli ktoś bardziej stawiał na mowę, jak na wyniki pracy. Myślę, że tak, jak powiedziałem w Sierpniu, jeśli będzie trzeba, pójdę jako pierwszy, jeśli trzeba będzie uciekać, ucieknę ostatni z tego sobie Państwo zdają sprawę. Nigdy słów nie rzucałem na wiatr i teraz też nie rzucam.

Oczywiście uzasadnione pretensje były do mnie i do nas w KKP, Przewidium jednak, jak Państwo wiedzą, my się uczyliśmy i demokracji i postępowania. Myślę, że po tym Zjeździe będziemy mądrzej si o doświadczenie, mądrzej si o uwagi, które Państwo szczerze nam przekazali. Chciałem powiedzieć, że tak jak do tej pory, będę szedł tą drogą razem z Państwem, drogą, którą mi wytyczycie. Jednocześnie nie będę dążył do sekciarstwa, a sekciarstwo będę rozwaliał. Zastanawiające jest, że jak Państwo wiedzą, od dołu, to znaczy przez wydział "em igrek", gdzie prawie zdobyłem sto procent - idąc coraz wyżej było coraz trudniej. Nad tym też należało by się zastanowić, dlaczego tak - czym wyżej, to jakiś procent niżej dostawałem. Nie wiem czy to nie jest to, że odłączyłem się od dołów, czy przyłączyłem się do góry. Ale to zostawiam już Państwu. Zdaję sobie sprawę, że walka będzie ciężka, jednocześnie jeśli się podejmuję tego, myślę, że czym będzie trudniej, tym bardziej będę się Państwa pytał, tym więcej ludzi będzie brało udział w podejmowaniu decyzji. To nie znaczy, że życie zmusi nas do jakiegoś desperackiego kroku, lecz wtedy spytamy się każdego " Czy gotów jesteś iść, bo takie jest ryzyko".

Jeśli będzie, że tak - pójdziemy, będziemy załatwiać to, co będziemy uważać za słuszne. Jednocześnie myślę, że rozsądek zwycięży, że tą walkę wygramy w sposób pokojowy, bo jesteśmy naprawdę przygotowani przez ten system i przez nas wszystkich tak dobrze, że możemy wymanewrować każdego, nawet wysoko rozwiniętego przeciwnika.

Dziękując Państwu, proszę o to, żeby ci, którzy nie stawali na mnie, aby naprawdę - nie chodzi już o pomaganie - ale aby nie przeszkadzali za bardzo, a wtedy zwyciężymy. Pamiętajmy, że pojedynczo znaczymy niewiele, jednak razem znaczymy bardzo wiele i wspólnie - proszę - idźmy drogą do zwycięstwa."

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

12 DNI NA SALI OBRAD.

Obrady rozpoczęto w sobotę 26 września o godz. 10⁰⁰. Przedtem została odprawiona na sali obrad Msza Święta, którą celebrowali księży z Katedry Ojłwskiej i gościnnie ks. George G. Higgins z diecezji Chicago. Msze Święte będą odtąd odprawiane zawsze przed obradami i stanie się to zwyczajem codziennym. Codziennym, lecz za każdym razem innym a czasem nie pozabawionym niezwykłych akcentów: i tak już następnego dnia w niedzielę zabrakło podczas mszy opłatków, cierpliwie więc czekano aż zostały dowożone z Katedry. Ksiądz Tischner skwitował ten fakt następująco: "To, że z Solidarność" zaskakuje czasem władze - to jest normalne, ale żeby Kościół dał się zaskoczyć - jest to ogromny sukces "Solidarności".

Na wstępie kilka uwag ogólnych o Zjeździe:

Zjazd robi na postronnym widzu ogromne wrażenie, jest zarazem dostojny, bardzo poważny, a jednocześnie szalenie bezpośredni i żywołowy. W każdym momencie nie można przewidzieć reakcji sali, nigdy nie wiadomo co będzie się działo za pięć minut, jakie sprawy nagle wynikną i zburzą ustalony harmonogram obrad. Sala jest czujna i nieufna.

Często raz obserwatorzy brak delegatów na sali, lecz zawsze zapełnia się natychmiast gdy podejmowane są ważne decyzje. Najczęstszym słowem używanym przez wszystkich jest m a n i p u l a c j a , najwięcej czasu zabiera głosowanie rozmaitych wniosków formalnych zgłaszanych do Prezydium.

Osobny rozdział Zjazdu tworzą kuluary.

Kuluary żyją własnym życiem. Tu uganiają się dziennikarze z całego świata, delegaci gorączkowo wyluszczaają swoje racje naradzając się z ekspertami, nierzedko wybuchają spory. Tu działa poczta zjazdowa, centrum komputerowe prezentuje życiorysy delegatów, działają stoiska z niezależnymi wydawnictwami i prasą związkową, jest ogólna wrzawa i harmider.

Całość dopełnia atmosfera placu przed halą "Olivia".

Obrady są transmitowane na zewnątrz, więc przed monitorem i wokół głośników zawsze, niezależnie od pogody i pory gromadzą się mieszkańcy Trójmiasta, słuchają w skupieniu obrad, żywołowo reagują i niejednokrotnie przekazują swoje uwagi do Prezydium Zjazdu. Legalni i pokątni handlarze sprzedają wszystko: znaczki, brylочки, książki, torby, koszulki i czapki, wszystko co posiada znak "Solidarność". Hobbisci wymieniają znaczki, łowcy autografów polują na związkowe osobistości, wszyscy z zazdrością spoglądają na osoby mające wstęp do wnętrza. Cierpliwość nielicznych zostaje nagrodzona, bo oto ostatniego dnia obrad w późnych godzinach wieczornych organizatorzy zapraszają wszystkich do wnętrza by mogli uczestniczyć w uroczystym zakończeniu Zjazdu i przyjąć podziękowania i słowa uznania od delegatów. Powońmy jednak do najważniejszych punktów Zjazdu.

Ratyfikacja zmian w Statucie.

W przerwie między I i II turą Zjazdu w poszczególnych regionach zapoznawano członków Związku z proponowanymi zmianami w Statucie. Z przedstawionych na Zjeździe dokumentów wynika, że zmiany w Statucie zostały zaakceptowane w 23 regionach przez ponad 6,5 mln członków, co stanowi 61 % ogółu członków Związku. Nie znaczy to, że nie było kontrowersji - Zarządy Regionów przesyłały dużo wypracowanych przez siebie całkiem nowych poprawek i uwag - niejednokrotnie krańcowo różnych. Komisja Statutowa na podstawie w/w danych oraz zgodnie z § 18 p. 5 Statutu stwierdziła zatwierdzenie poprawek w Statucie.

Absolutorium ustępującej KKP.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności KKP wzbudziło wśród delegatów wiele kontrwersji i spotkało się z ostrą krytyką. Kolejni mówcy obarczali KKP winą za niezłałatwienie szeregu spraw, zbyt ogólnikowej informacji o personalnej odpowiedzialności członków KKP za sprawy nie załatwione do końca. Wiele ostrych wystąpień kierowano pod adresem ekspertów sugerując, że mieli oni zbyt duży wpływ na niektóre kompromisowe decyzje podejmowane przez KKP. Padła wniosek, aby sprawozdanie KKP odrzucić i zażądać opracowania nowego, precyzyjnie omawiającego działalność ustępującego KKP. Część delegatów broniła KKP wskazując, że siła KKP w głównej mierze zależy od siły poszczególnych ogniw "Solidarności". Brano także w obronę ekspertów udowadniając, że ich rolą jest prezentowanie własnych poglądów, a od działaczy związkowych zależą decyzje.

W dyskusji głos zabrał Lech Wałęsa, oświadczając m.in..

"Nie sposób było działać demokratycznie. Nie mieliśmy krzesła, ani stołu. Nie pytałem Państwa, czy mam wysłać człowieka do ~~Waleki~~ do USA. Tak samo nie pytałem, kiedy trzeba było zorganizować rozmowy z rządem. Nie było programu, nie było Statutu. To była dyktatura. Przyszli do nas ludzie uczciwi, ale także złodzieje i cwaniacy. Nie domagajcie się, aby wszystkie sprawy związane z Prezydium wyjaśniły się, bo one są nie do wyjaśnienia. Musimy być bardziej pobieżliwi w rozliczeniach."

Następnie Zbigniew Bujak zaproponował ~~em~~ udzielenie ustępującej KKP absolutorium:

" Podstawowym zadaniem KKP było powołanie Związku do życia i to nam się udało. Jeśli mamy Zjazd, dyskusję programową, wybory, to znaczy, że Związek funkcjonuje. Kto to uznaje, niech głosuje za udzieleniem absolutorium".

Po wyczerpaniu dyskusji odczytano projekt uchwały w sprawie absolutorium. Absolutorium ustępującej KKP udzielono 557 głosami /64 głosy przeciw, 71 wstrzymujących się/ co zostało przyjęte długotrwałą owacją.

W Y B O R Y

Ordynacja wyborcza.

W regulaminie wyborczym - po długiej dyskusji i wielu emocjach przyjęto następujące zasady wybierania władz centralnych Związku. Przewodniczącym Komisji Krajowej i członków Komisji Rewizyjnej /w liczbie 21 osób/ wybiera się spośród delegatów, przy czym każdy delegat może zgłosić kandydata do tych władz z dowolnego regionu, jeśli uzyska poparcie 50 delegatów - na przewodniczącego Komisji Krajowej i 20 delegatów - na członka Komisji Rewizyjnej.

Wybór członków Komisji Krajowej jest bardziej skomplikowany. Należy przypomnieć, że w skład Komisji Krajowej wchodzi jej przewodniczący /wybrany przez Zjazd/ oraz z urzędu - przewodniczący wszystkich zarządów regionalnych. Pozostałych członków Komisji Krajowej wybiera Zjazd, w liczbie odpowiadającej: 1 członek Komisji na 140.000 członków Związku, co daje 69 członków wybieralnych. Kandydatem na członka Komisji Krajowej może zostać ten delegat, który w czasie prawyborów w swoim regionie - w tajnym głosowaniu - otrzymał co najmniej 20 procent głosów delegatów ze swego regionu. Każdy region może zgłaszać dowolną liczbę kandydatów, jednak w liczbie większej o chociażby 1 osobę w stosunku do liczby miejsc mandatowych.

Ponadto komisja wyborcza musi przyjąć na listę kandydatów każdą osobę zgłoszoną przez delegata z poparciem co najmniej 20 procent delegatów regionu, z którego pochodzi zarówno kandydat, jak i zgłaszający go delegat na Zjazd.

Listy kandydatów do Komisji Krajowej zgłaszanych w wyniku prawyborów ogłaszane są z podaniem odsetka głosów, jakie kandydat otrzymał. Po tym następuje ~~wybor~~ kampania wyborcza, a po jej zakończeniu - głosowanie. Wybór następuje po uzyskaniu przez kandydata więcej niż połowę głosów ważnych. Jeżeli w pierwszej turze głosowania powyższe warunki nie będą spełnione musi się odbyć druga tura wyborów, w której kandydat zostanie wybrany tylko wtedy, gdy otrzyma więcej niż połowę ważnych głosów. Procedura taka będzie powtarzana aż do wyboru wszystkich członków KK. Na listy kandydatów do drugiej i następnych tur głosowania przechodzą kandydaci o największej liczbie uzyskanych głosów.

Mityng wyborczy

* Dnia 2.10.81r. zamknięto listy kandydatów do władz.

Lista kandydatów na przewodniczącego KK zawierała 4 nazwiska:

Marian Jurczyk
Andrzej Gwiżdża
Lech Wałęsa
Jan Rulewski

Lista kandydatów do Krajowej Komisji zawierała 179 nazwisk na 67 miejsc. Lista kandydatów do Komisji Rewizyjnej zawierała 60 nazwisk na 21 miejsc. Najwięcej emocji ~~wzbudził~~ wybór przewodniczącego Krajowej Komisji.

Każdy z czterech kandydatów na przewodniczącego KK przez 10 min. przedstawiał swój program wyborczy /przemówienie L. Wałęsy publikujemy na str.1 biuletynu/ potem zaś przez pół godziny odpowiadał na losowo wybierane pytania delegatów. Kolejne pół godziny wszyscy kandydaci mieli poświęcić na wzajemne zadawanie pytań. Ze względu jednak na późną porę i powszechne zmęczenie ta część mitingu trwała nieco krócej.

Na przewodniczącego KK już w pierwszej turze w głosowaniu tajnym został wybrany

LECH WAŁĘSA



Aby skompletować Krajową Komisję Rewizyjną odbyło się aż V tur wyborów. Wybory do Krajowej Komisji zakończyły się aż na VI turze. Dużym zaskoczeniem było, że w dwóch wielkich regionach jakimi są: Gdańsk i Mazowsze za "pierwszym podejściem" do KK zostali wybrani jedynie Andrzej Gwiazda i Janusz Onyszkiewicz.

Nasz program - jak powstał i jaki jest.

Program NSZZ "Solidarność" powstał po dyskusji programowej trwającej wiele miesięcy. Podstawą do tej dyskusji były opublikowane w kwietniu kierunki działania Związku. W wypowiedziach można było znaleźć następujące zadania dla Związku: działanie na rzecz odrodzenia moralnego, walka o reformę gospodarczą, dostęp Związku do środków masowego przekazu, odpowiedzialność "Solidarności" za kraj, walka o realizację praw pracowniczych, działania na rzecz poprawy zaopatrzenia rynku, sprawa ochrony zdrowia, budowa systemu informacyjno-interwencyjnego, troska o sprawę mniejszości religijnych i narodowych, ochrona środowiska, troska o higienę pracy, walka o prawdę, wprowadzenie demokratycznej ordynacji wyborczej, zniesienie podziałów klasowych, zachowanie niezależności od partii politycznych, dostosowanie władz Związku do oczekiwań społecznych, działanie na rzecz rozwiązania problemu mieszkaniowego.

Aby zapewnić możliwość rozwinięcia wszystkich w/w zadań na Zjeździe powołano 13 grup tematycznych. W pracach nad programem obok delegatów uczestniczyli także eksperci. Ostatecznie program zredagowała Komisja Redakcyjna złożona z przedstawicieli 4 zespołów: a/życie wewnętrzne Związku

b/polityka gospodarcza,
c/polityka społeczna,
d/problemy życia publicznego.

Starano się opracować plan działań Związku w dwojaki sposób: jako postulaty czyli to czego domagamy się od władz, a z drugiej strony - to co chcemy zrobić.

Program Związku powinien być bliski życia codziennego ludzi pracy, a także taki, by pokazać społeczeństwu co może ono zrobić samo by wyjść z kryzysu



Program opracowano w taki sposób, że 34 tezy zebrane w nim stanowią wykład programu i dlatego nie są jedynie tytułami a jednocześnie mówią co Związek chce zrobić i w jaki sposób. Warto podkreślić, że adresatem programu jest cały Związek, który ma go realizować z pełną konsekwencją. Program musi być realizowany we współpracy z władzami dlatego Związek występuje w programie jako ruch społeczny i Związek. Dale to możliwość nowego porozumienia społecznego.

Tezy do programu I deklaracji ideowej NSZZ "Solidarność".

I Nasz Związek wywodzi swój rodowód nie tylko z robotniczych protestów lat: 1956, 1970, 1976 i działalności opozycyjnych ruchów demokratycznych, lecz także z wielkich, zbiorowych manifestacji duchowego życia narodu w latach 1956-1979. Z tych źródeł zrodził się Sierpień 1980r. zrodziła się "S o l i d a r n o ś ć". Poprzez nie nawiązujemy zarówno do wielowiekowej tradycji naszej państwowości, jednej z najstarszych europejskich demokracji, do charakteryzujących ją zasady demokracji i wolności obywatelskich, jak i tradycji walk o społeczną wyzwolenie, które w swym autentycznie polskim nurcie łączyły się zawsze z walką o niepodległość narodu.

II Czujemy się współodpowiedzialni za losy narodu, za jego tysiącletni dorobek kulturalny ukształtowany w kręgu zachodniej cywilizacji chrześcijańskiej. Dlatego w swej działalności kierujemy się narodową racją stanu, która wymaga przestrzegania warunków bezpieczeństwa naszego bytu państwowego, zabezpieczenia naszych granic i pokojowej egzystencji. Uznajemy realia sytuacji międzynarodowej. Nie może nam to jednak odbierać prawa do samodzielnego porządkowania życia w naszym kraju. Nie chcemy wtrącać się w cudze sprawy i tego samego oczekujemy od innych. Podstawowym wymogiem racji stanu jest dziś zapobieżenie groźbie totalnej konfrontacji między władzą a społeczeństwem. Jej nieuchronnym skutkiem byłaby tragedia narodowa o niewyobrażalnych rozmiarach. Każdy kto do takiej konfrontacji dąży lub ją prowokuje :świadomie czy nieświadomie godzi w podstawowe interesy narodu i państwa.

III "Solidarność" nie jest organizacją polityczną. Oznacza to, że nie dąży ona do objęcia władzy w państwie. Jako masowa organizacja społeczna skupiająca większość ludzi pracy w Polsce ma jednakże prawo i obowiązek zajmowania stanowiska we wszystkich podstawowych sprawach życia publicznego i wpływania na ich rozwiązanie. W naszych warunkach służąc temu powinna instytucja umów społecznych. Zawieranie takich umów nie pozbawia nikogo władzy; zapewnia natomiast rzeszom obywateli wpływ na losy i oblicze kraju. Efektów takich nie zapewni przedstawiony przez rząd program wyjścia z kryzysu, w związku z czym niezbędne jest określenie przez Związek właściwego stanowiska w tej sprawie.

IV Potrzebę tą określa przede wszystkim narastający lawinowo kryzys naszej gospodarki. Jego przezwyciężenie jest najpilniejszym zadaniem narodowym. Szczególnie dotkliwe są braki w zaopatrzeniu w żywność. Przedłużanie się tej sytuacji grozi wybuchem niezadowolonia społeczeństwa o nieobliczalnych skutkach. Kryzysu nie rozwiąże samo tylko wprowadzenie instytucji samorządu pracowniczego w przedsiębiorstwach. Aby samorząd mógł działać konieczna jest zasadnicza reforma całego życia gospodarczego. Musi ona objąć zniesienie systemu nakazowego kierowania gospodarką, zmianę cen, odtworzenie rynku, przywrócenie wartości pieniądza, odbudowanie drobnej wytwórczości prywatnej, "odpaństwowienie" spółdzielczości itp. Takiej reformy musi społeczeństwo żądać od władzy. Jednocześnie musi żądać pełnej kontroli nad kształtem reformy, pracami przygotowawczymi oraz nad wdrażaniem reformy. Tak samo musi być uzgodniony program wprowadzenia gospodarki narodowej z kryzysu. Kredytu społecznego nie wolno jednak udzielać bez zabezpieczenia. Powinniśmy domagać się utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej złożonej z przedstawicieli ruchu zawodowego

ruchu samorządowego, którego zadaniem byłby nadzór nad realizacją programu reformy i linią polityki gospodarczej rządu.

Przezwyciężenie kryzysu i zreformowanie gospodarki nie da się osiągnąć bez ofiar i wzmoczonego wysiłku całego społeczeństwa. Ludzie pracy muszą jednak uzyskać gwarancję, że ich trud nie zostanie raz jeszcze zmarnowany. Gwarancją taką może być tylko demokratyzacja struktury państwa oraz zapewnienie obywatelom pełnego korzystania z wolności konstytucyjnych. Sejm musi w pełni odzyskać - zgodnie z postanowieniami konstytucji - rolę najwyższej władzy w państwie. Nowa ordynacja wyborcza powinna zapewniać mu powszechne uznany charakter przedstawicielski. Konstytucyjnych funkcji autentycznego przedstawicielstwa narodowego nie da się przekazać żadnym instytucjom zastępczym w rodzaju Izby Samorządowej itp. Podważałoby to bowiem konstytucyjną zasadę zwierzchnictwa narodu stanowiącą fundament ustroju demokratycznego. Niezbędnym elementem reformy państwa jest przekształcenie rad narodowych w organy samorządu terytorialnego. W tym zakresie szczególnie pilną sprawą jest nowelizacja ustawy o radach narodowych oraz opracowanie demokratycznej ordynacji wyborczej do rad stopnia podstawowego, gdyż ich kadencja upływa w lutym 1982r. Dla zagwarantowania realizacji przewidzianych w konstytucji praw i wolności obywatelskich oraz obowiązujących w PRL przepisów Międzynarodowych Faktów Praw Człowieka - konieczne jest wydanie lub nowelizacja szeregu aktów prawnych, jak i ustawy o stowarzyszeniach, o zgromadzeniach, o paszportach itp. Należy także opracować nowe prawo prasowe, które zapewni poddanie radia, tv i wydawnictw kontroli społecznej zgodnie ze zobowiązaniami jakie rząd przyjął w Porozumieniu Gdańskim.

VI. Przyłączająca większość narodu wiąże z "Solidarnością" nadzieje na odbudowę życia publicznego suwerennym, demokratycznym i praworządnym państwem polskim. Związek nasz winien więc służyć pomocą odradzającym się organizacjom i zrzeszeniom społecznym, których rozwój będzie konieczny dla odtworzenia ładu demokratycznego. "Solidarność" jako organizacja skupiająca prawie 10 mln obywateli powinna sama stać się dla naszego społeczeństwa powszechną szkołą demokracji. Nakłada to na nas obowiązek ścisłego przestrzegania zasad demokratycznych w życiu związkowym. Powinna obowiązywać w nim jawność, podejmowanie decyzji przez obdarzone mandatem wyborczym organy statutowe, ograniczenie i ściśle podporządkowanie etatowego aparatu zawodowego. Jest konieczne, aby wszystkie grupy programowe mogły działać w Związku jawnie i bez obawy pomówienia o zamiar rozbijania jego jedności. Ułatwi to pogiębienie i kształtowanie dojrzałej opinii publicznej. Pozwoli też na odróżnienie tych, którzy pluralizm ideowy uznają za naturalną potrzebę życia związkowego od tych, którzy go deklarują wyłącznie dla swych taktycznych i propagandowych celów. Podstawową rolę Związku pełnić powinny organizacje zakładowe. Problemy ogólnospołeczne nie powinny przesłaniać wagi codziennej pracy w zakresie ochrony praw pracowniczych, czuwania nad gospodarką, funduszem socjalnym, podejmowanie wszelkich inicjatyw samorządowych itp.

VII. "Solidarność" jest nie tylko masową organizacją ludzi pracy lecz także ruchem moralnej odnowy narodu. Za fundament odrodzenia moralnego Polaków uważamy etykę i tradycję wiary katolickiej. Dlatego w swej codziennej pracy Związek powinien upowszechniać troskę o dobro i szacunek dla bliźniego, uczciwość w pracy zawodowej i społecznej, wyrabiać wśród swych członków i działaczy poczucie odpowiedzialności, godności osobistej i narodowej.

PROGRAM DZIAŁANIA "NSZZ "SOLIDARNOSC" /TEZY/

1. Domagamy się wprowadzenia reformy samorządowej i demokratycznej na wszystkich szczeblach zarządzania, nowego ładu społeczno-gospodarczego, który objarży plan, samorząd i rynek.
2. Nadchodząca zima wymaga energicznych działań doraźnych - Związek ogłasza stan gotowości ludzi dobrej woli.

3. Ochrona poziomu życia ludzi pracy wymaga zbiorowego przeciwdziałania spadkowi produkcji.
4. Związek wyrazi zgodę na stopniowe przywracanie równowagi rynkowej tylko w ramach programu antykryzysowego i przy bezwzględnej ochronie najsłabszych grup ludności.
5. Pamiętając o wszystkich, Związek otoczy szczególną ochroną najbardziej potrzebujących.
6. Musi być respektowane prawo do pracy, a system płac należy zreformować.
7. Zaopatrzenie w żywność jest dziś sprawą najważniejszą: kartki muszą mieć pełne pokrycie, dystrybucja musi być poddana społecznej kontroli.
8. Walka z kryzysem i reforma ekonomiczna muszą być realizowane pod społecznym nadzorem.
9. Związek dąży do skierowania rozbudzonej w proteście społecznym inicjatywy na rzecz zaspokojenia potrzeb najbliższego otoczenia.
10. Związek podejmie działania przeciwko niesprawiedliwym nierównościom oraz nienależnym przywilejom.
11. Związek broni prawa rodziny do zaspokojenia podstawowych potrzeb i rozwoju w poczuciu bezpieczeństwa.
12. Związek broni spraw osób starszych i niepełnosprawnych.
13. Związek egzekwuje prawo pracownika do pracy bezpiecznej i nieszkodliwej dla zdrowia.
14. Ochrona zdrowia jest obszarem szczególnego zainteresowania Związku wobec biologicznego zagrożenia narodu.
15. Związek walczy o skuteczną ochronę środowiska człowieka.
16. Związek uznaje prawo do własnego mieszkania za jedno z podstawowych praw człowieka i uczestniczy w kształtowaniu prawidłowej polityki mieszkaniowej.
17. Związek współtworzyć będzie warunki uczestnictwa w kulturze oraz dążyć do zapewnienia każdemu pracownikowi niezbędnej ilości czasu wolnego i możliwości jego wykorzystania.
18. Pluralizm światopoglądowy, społeczny, polityczny i kulturalny powinien być podstawą demokracji w Samorządnej Rzeczypospolitej.
19. Samorząd pracowniczy jest podstawowym składnikiem samorządnej Rzeczypospolitej.
20. Samodzielne prawnie, organizacyjnie i majątkowo samorzady terytorialne muszą być rzeczywistą reprezentacją społeczności lokalnej.
21. Rozwój samorządności wymaga utworzenia w Sejmie drugiej Izby o charakterze społeczno-gospodarczym.
22. System prawby musi gwarantować wolności obywatelskie oraz powszechną równość wobec prawa.
23. Sądownictwo musi być niezależne, a aparat ścigania poddany społecznej kontroli.
24. Nikt nie może być prześladowany za przekonania, ani zmuszany do działań niezgodnych z sumieniem.
25. Osoby winne przestępstw przeciwko społeczeństwu muszą ponieść pełną odpowiedzialność.
26. Kultura i oświata są sprawami całego społeczeństwa. Należy im się powołać i opieka ze strony Związku.
27. Związek będzie popierał i chronił wszelkie, niezależne od państwa poczynania, zmierzające do samorządności w kulturze i edukacji narodowej.
28. Prawda o naszej przeszłości i współczesności jest podstawą świadomości i tożsamości narodowej.
29. Środki masowego przekazu muszą być wiarygodne, samorządne i poddane społecznej kontroli.
30. Członkowie naszego Związku mają prawo nieskrępowanego wyrażania opinii i woli oraz swobodnego organizowania się dla realizacji wspólnych celów.
31. Decyzje i działania wszystkich instancji związkowych winny opierać się na rzetelnej znajomości opinii i woli członków Związku.
32. Podstawowym sposobem realizacji pracowniczych i obywatelskich interesów członków Związku są uzgodnienia i porozumienia, a gdy one zawiodą - akcje protestacyjne

33. Kontrola i krytyka instancji związkowych to prawo i obowiązek każdego członka "Solidarność".
34. "Solidarność" - domaga się nowego porozumienia społecznego.

W celu dalszej pracy nad stanowiskiem Związku, w sprawach gospodarczych Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" przyjął aneks do Uchwały Programowej, który stanowić powinien przedmiot dyskusji wewnątrz Związku nad ostatecznym ustaleniem przez Komitet Krajowy drogi realizacji stanowiska Związku wobec kryzysu i reformy gospodarczej. Jednym z głównych autorów stanowiska Związku wobec sytuacji gospodarczej kraju jest doc. Stefan Kurowski. Poniżej podaje fragment wystąpienia na KZD St. Kurowskiego w tej kwestii, oraz fragmenty alternatywnego programu wyjścia z kryzysu /dalsze fragmenty z uwagi na ograniczoną możliwość Biuletynu w następnym nr/.

"Rządowy program wyjścia z kryzysu, obiecuje, że nie wyjdziemy z kryzysu przed 1991r., że będzie następował dalszy spadek produkcji, że nadal będzie dyskryminowane rolnictwo indywidualne, że sytuacja na rynku żywnościowym nie poprawi się przed 1986r. i że do tego też roku rosnąć będzie nasze zadłużenie za granicą. Rząd sugeruje, że nie ma dla jego programu alternatywy, tymczasem "Solidarność" - powiedział doc. Kurowski - taki alternatywny program musi opracować. Mówca zaprezentował własne tezy wyjścia z kryzysu:

1. Musi nastąpić przesunięcie środków z instytucji produkcyjnych do produkcji przemysłowej i
2. z rolnictwa państwowego do indywidualnego /gdzie 1 kg nawozów daje 2,5 raza większe palony niż w rolnictwie uspołecznionym/.
3. Trzeba przerzucić nieczynne środki produkcji z sektora państwowego do prywatnego.
4. Należy ograniczyć tzw. sektor jałowy czyli wydatki na zbrojenie oraz
5. poddać rewizji nasze umowy handlowe z zagranicą.

Efektom Zjazdu powinna być konkurencja programów antykryzysowych - rządowych i "Solidarność".

ALTERNATYWNY PROGRAM WYJSCIA Z KRYZYSU.

Ocena Rządowego Programu Wyjścia z kryzysu.

1. Dopiero w obliczu ujawniającej się katastrofy gospodarczej kraju i protestów społeczeństwa Rząd ogłosił Program Przewycięzania Kryzysu i stabilizacji Gospodarki. Nasz Związek musi się wyraźnie ustosunkować do tego programu, gdyż zależeć od niego będzie ona zapowiedź działań, które mogłyby decydować o materialnym bycie ludzi pracy w ciągu wielu lat, od czego zależy również praktyczna możliwość polityki społecznej, o którą walczy Związek.
2. Z Programu Rządowego wynika, że przedkryzysowy poziom dochodu do podziębła ma i mieszkanca nie zostanie osiągnięty przed 1990 rokiem. W przemyśle znajdzie to wyraz w niskim poziomie produkcji na skutek nie wykorzystania ogromnej części majątku produkcyjnego i zatrudnienia, podczas gdy inwestycje produkcyjne miałyby być utrzymane na niepotrzebnie w tych warunkach wysokim poziomie. W rolnictwie miałyby zostać utrzymana obecna, uprzywilejowana pozycja PGR przy dalszej, faktycznej dyskryminacji rolnictwa chłopskiego. Zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności nie nastąpi wg. tego programu, przed rokiem 1986, budownictwo mieszkaniowe ma być drastycznie zmniejszone, zadłużenie wobec zagranicy będzie wzrastać, ponieważ gospodarka nie będzie zdolna do spłaty procentów od zaciągniętych pożyczek.

Program Rządowy nie sięga do rezerw inicjatywy gospodarczej ludności, nie przewiduje wykorzystania mechanizmów reformy gospodarczej przy zmianie cen i w sumie nie zabezpiecza faktycznie przed spadkiem produkcji w latach następnych.

3. W rezultacie - rządowy program wyjścia z kryzysu doprowadziłby do długotrwałego spadku stopy życiowej i - jak to widać już obecnie - jest realizowany metodami gospodarki typu wojennego przez tzw. Sztab Antykryzysowy z utrzymaniem i rozszerzeniem centralnego rozdzielnictwa. Utrudni to, lub nawet uniemożliwi pomyślną realizację reformy gospodarczej, a zatem nie zapewni szybkiego wyjścia z kryzysu i nie spełni oczekiwań społecznych odnośnie dalszego, racjonalnego rozwoju.

4. Wychodząc z powyższej oceny Związek nasz uważa za konieczne przedstawienie społeczeństwu Alternatywnego Programu Wyjścia z Kryzysu, który byłby efektywny ekonomicznie i społecznie.

Institutionalne zabezpieczenie Programu Ekonomicznego Związku.

Dla skutecznej realizacji programu rzeczywistych działań antykryzysowych i reformy gospodarczej, zgodnych z oczekiwaniami i interesem społeczeństwa oraz przez nie akceptowanych, Związek powinien podjąć próbę porozumienia się z władzą na gruncie ustalenia zasad współdziałania, dających społeczeństwu minimum gwarancji w postaci kontroli Związku nad pracami w zakresie wyjścia z kryzysu, przygotowań do reformy i jej wdrażania, emisji pieniądza itp.

Lista naszych postulatów, które po realizacji mogą stanowić płaszczyznę współpracy z Rządem, jest następująca:

1. Utworzenie przy radach narodowych Izb Samorządowych, a przy Sejmie Izby Społeczno-Gospodarczej. Alternatywnie należy rozważyć przeprowadzenie wolnych wyborów do rad narodowych i odpowiednie zreformowanie Sejmu, co może uczynić zbędnym wyżej wymienionych ciał.

2. Do czasu powstania tych ciał należy powołać Radę Gospodarczą złożoną z przedstawicieli ruchu samorządowego i związków zawodowych dla pełnienia funkcji kontrolnych.

3. Przyjęcie formy ogólnonarodowego referendum jako procedury rozstrzygnięcia sporów między władzą a związkami zawodowymi, dotyczących istotnych spraw społecznych.

4. Umożliwienie związkom zawodowym swobodnego dostępu do środków masowego przekazu.

5. Prowadzenie polityki społecznej ściśle konsultowanej i uzgadnianej ze związkami zawodowymi.

Związek traktuje te postulaty jako niezbędny warunek współpracy z Rządem, a ich odrzucenie uzasadni podjęcie przez Związek stosownych działań.

Przedstawiony program ekonomicznego przezwyciężania kryzysu i reformy gospodarczej stanowić będzie niezbędny warunek pomyślnej realizacji całego programu społecznego Związku - zapisanego w innych tezach.

Stefan Kurowski
Grzegorz Pałka
Wacław Adamczyk
Zbigniew Karwowski

Gdańsk, dnia 6 października 1981r.

XXXXXXXXXXXX

Z opracowanego programu jak również z dyskusji programowej wynika, że nie możemy przyglądać się boczynie postępującemu rozpadowi narodowej gospodarki. Stało się jasne, że musimy wziąć we własne ręce

działu, naprawy, wystąpić aktywnie z konstruktywnymi rozwiązaniami, że możemy przy tym liczyć na społeczną wiarygodność. Aby jednak poczynania nasze miały polityczne szanse realizacji, musimy uzyskać w drodze porozumienia z Rządem warunki wstępne dla powstania systemów samorządów pracowniczych o uznanych przez drugą stronę uprawnieniach. Konieczne jest zatem przyjęcie **formuły** wzajemnej akceptacji. w realizacji programu działania Związek będzie pozostawał konsekwentnie wierny podstawowym zasadom porozumień społecznych.

- Podsumowując pragnę stwierdzić, że program Związku zmierza do:
- szybkiej poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego w artykuły pierwszej potrzeby, surowce do poprawy umożliwiającej względnie spokojne przetrwanie zoliżających się kilku miesięcy zimowych,
 - przeprowadzenia reformy gospodarczej, gwarantującej wyjście kraju z kryzysu,
 - stworzenie mechanizmów społecznych uniemożliwiających na przyszłość powtórzenie się obecnego kryzysu społeczno-gospodarczego w Polsce.

Z kolei pełna realizacja Uchwały Programowej Zjazdu zapewni sprawiedliwy społecznie podział dóbr materialnych poprzez:

- utrzymanie zasady społecznej własności podstawowych środków produkcji, stworzenie samorządowych gwarancji demokratycznego respektowania woli obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we wszystkich dotyczących ich życia dziedzinach gospodarczych, społeczno-prawnych, kulturalno-oświatowych.

W świetle powyższych uwag należy powiedzieć, że Uchwała Programowa Zjazdu nie jest sprzeczna i nie narusza w niczym podstaw ustrojowych PRL.

Bogusław Mikus

WAZNIEJSZE UCHWAŁY.

Oprócz programu Zjazd na obydwu swoich turach podjął ok. 60 różnych uchwał i oświadczeń. Dokumenty zjazdowe częściowo już były i nadal będą publikowane w tygodniku "Solidarność", jak również ukaza się wkrótce w wydaniu książkowym. W naszym skromnym biuletynie z konieczności możemy zająć się jedynie niektórymi z nich. Najważniejszą jest "Uchwała w sprawie Ustaw, o Samorządzie Złoty Przemysł, o Samorządzie Państwowym oraz Przedsiębiorstwach Państwowych". Tekst w/w Uchwały przyjęto po wielogodzinnych dyskusjach i wzajemnych oskarżeniach. Powodem tego był fakt, iż w przeddzień rozpoczęcia obrad Zjazdu Sejm PRL przyjął tekst dwóch Ustaw: o samorządzie i o przedsiębiorstwach. Zjazd zarzucił Prezydium RPP kapitulację i podjęcie kompromisowej koncepcji wbrew ustaleniom I tury Zjazdu. Niezadowolone delegatów w tej sprawie znalazło wyraz w przyjętym oświadczeniu, w którym Zjazd stwierdza "że nastąpiło tu naruszenie zasad demokracji związkowej".

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Prezentujemy poniżej jeden z ciekawszych i ważniejszych naszym zdaniem dokumentów ze Zjazdu:

Oświadczenie

Pierwszego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" w sprawie walki psychologicznej z narodem.

Od chwili powstania naszego Związku, każdemu znaczącemu wydarzeniu w działalności naszej organizacji, związanemu z dążeniem do poprawy warunków życia i uzyskania przez społeczeństwo swobód obywatelskich.

towarzyszy atyhumanitarna kampania straszenia narodu utratą niepodległości a krwawą konfrontacją zbrojna.

Deklaracje użycia siły, stwarzając poczucie ustawicznego zagrożenia bytu i bezpieczeństwa zagrażają przede wszystkim najsłabszej, najmniej odpornej części społeczeństwa, która we wszystkich cywilizowanych krajach świata podlega szczególnej ochronie.

Kampania strachu uderza w matki, wychowujące w bezprzykładnie trudnych warunkach dzieci, pozbawia poczucia bezpieczeństwa wychowujące się pokolenie i zmęczonych życiem starszych ludzi, w których sercach i umysłach odcisnęły ślad: wojna, okres przedpaździernikowy, poznański Czerwiec i Grudzień.

Kampania strachu deprawuje młodzież. Szczególny wpływ psychologiczny wywierany jest na młodzież wojskową - nie sposób zapomnieć telewizyjnego obrazu młodego żołnierza, oświadczającego, że gotów jest wykonać każdy rozkaz.

Podkreślamy z całym naciskiem, że Związek nasz nie dąży do krwawej konfrontacji. Naszą jedyną bronią jest siła przekonania, użyta w obronie naszych racji i woła odmowy pracy w przypadku zagrożenia społecznych interesów. Nie dysponujemy i nie zamierzamy dysponować czołgami, pałkami i innymi środkami przymusu.

Stroną w konfrontacji nie może być świadome i zdyscyplinowane społeczeństwo polskie.

I Krajowy Zjazd Delegatów domaga się zaprzestania propagandy strachu. Domagamy się tego w imieniu wszystkich Polaków, których najżywniejsze interesy stają się przedmiotem nieznanego nam przetargu.

Związek nasz postawił sobie za cel wszechstronną ochronę praw pracowniczych i obywatelskich, z których naczelnym jest poczucie bezpieczeństwa i zapewnienia spokoju. Niewstępliwa walka o te cele jest naszym obowiązkiem.

Stwierdzamy, że propaganda strachu i konfrontacji pozostaje w interesie ludzi, którzy dla obrony władzy i swojego znaczenia nie wahają się przed zbrodnią. Przedstawiciele władzy, którzy zastraszą i grożą własnemu narodowi, nie są jego reprezentantami. Są to ci sami ludzie, którzy wstrzymują działania służące wyjściu z kryzysu i zapewnieniu wnienniu społeczeństwu swobód obywatelskich. Ludzie ci nie mogą liczyć na poparcie żadnych znaczących sił społecznych.

Gdańsk, 30.09.1981r.

Zjazd Delegatów

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Wiadomość o podwyżce cen papierosów wywołała wśród zgromadzonych powszechne oburzenie. Przybyli na Zjazd ministrowie: Krzak i Krasicki nie zdołali wyperswadować zebranym słuszności tego kroku. Sprawa "papierosowa" w sumie przedłużyła Zjazd co najmniej o dobę. Po wielu dyskusjach przyjęto w tej sprawie Uchwałę. W uchwale sformułowane są żądania: rekompensaty za ostatnie podwyżki cen, żądania przeznaczenia dochodu z tej podwyżki na pomoc socjalną, czasowego zamrożenia cen detalicznych, ustanowienia związkowej kontroli nad programem dotychczas działań antykryzysowych oraz ich realizacji. W przypadku nie osiągnięcia w/w sprawach porozumienia z rządem Komisja Krajowa w przeciągu najbliższych dwóch tygodni ustali formy i terminarz akcji protestacyjnej aż do strajku właściwego włącznie.

GOSCIE ZJAZDU

W Zjeździe uczestniczyły oficjalne delegacje Związków Zawodowych z różnych stron świata np. : z Austrii, Belgii, Danii, Francji, Holandii, Islandii, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Kanady, USA, Japonii i inne. Niektórzy z zaproszonych gości, niestety nie mogli skorzystać z zaproszenia, ponieważ Rząd PRL odmówił wydania wiz wjazdowych. Oburzenie delegatów na ten fakt znalazło odzwierciedlenie w poniższej uchwale:

"Podstawową wartością naszego Związku jest solidarność ludzi pracy w Polsce i w świecie. W imię tej zasady, w imię obowiązku świadczenia solidarności, Zjazd zaprosił na swoje obrady wiele central związkowych z zagranicy.

Odmówienie wiz wjazdowych niektórym zaproszonym na Zjazd jest przejawem niedopuszczalnej ingerencji organów Rządu PRL w zagwarantowaną Statutem działalność NSZZ "Solidarność".

Zjazd Krajowy protestuje przeciwko takiemu postępowaniu władz konsularnych i oświadcza, że uniemożliwienie przybycia ma IF tury naszego Zjazdu przedstawicielom następujących central związkowych ICFTO z siedzibą w Brukseli, AFL-CIO z USA, PTTI oraz FIET z siedzibą w Genewie stanowi zaprzeczenie idei budowy prawdziwej łączności i solidarności między wszystkimi ludźmi pracy w świecie."

Pomimo zaproszenia, żadnej oficjalnej delegacji związkowców z krajów socjalistycznych nie było. Jedynie z Węgier od Sekretarza Generalnej Krajowej Rady Związków Zawodowych nadszedł list skierowany do Lecha Wałęsy. W liście czytamy, że z zaproszenia delegacja nie może skorzystać z powodu wjazdowego "posłania do wszystkich ludzi pracy Europy Wschodniej, które węgierscy związkowcy traktują jako ingerowanie w sprawy wewnętrzne ich kraju i odrzucają je". Ponadto w liście pada stwierdzenie, że na pierwszej turze Zjazdu "wyrażona została platforma antysocjalistyczna, antyradziecka, co budzi sprzeciw Węgrów". W zakończeniu listu Sandor Gaspar powołuje się na tradycje przyjaźni polsko-węgierską i prosi Wałęsę o poparcie, by jego list został odczytany na Zjeździe. Tak też się stało, ponadto Lech Wałęsa w odpowiedzi wyraził żal z powodu nieobecności węgierskich związkowców i przekonanie, że gdyby delegacja bezpośrednio mogła uczestniczyć w obradach jej stanowisko byłoby bliższe prawdy, bowiem "nikomu nie zagrażamy, nie mamy czołgów ani rakiet, kierujemy się ideą braterstwa wszystkich ludzi pracy w Polsce i na świecie". Na zakończenie Wałęsa prosi by i jego list został opublikowany w węgierskiej prasie. Jak dotąd brak jest informacji o spełnieniu prośby Wałęsy.

Natomiast nieoficjalnie, różnymi drogami nadchodziły wyrazy sympatii i aprobaty dla Zjazdu od prywatnych osób z krajów socjalistycznych. Robotnik z Cluj w Rumunii przysłał list następującej treści: "Zyczymy pełnego sukcesu i Zjazdowi Polskich Wolnych Związków Zawodowych. Dziękujemy za posłanie przekazane do ludzi pracy wszystkich krajów socjalistycznych. Posłanie to sprawiło nam radość i wzmacnia naszą przyjaźń, jesteśmy Wszymi zwolennikami...". Podobny w treści list został przemycony przez turystów/w cywilizowanym świecie robi to po prostu poczta/z Pragą Czeskiej. Ponadto, na trzy dni przed rozpoczęciem II tury Zjazdu na murach Brna pojawiły się napisy: "Pozdramyśmy polskie siostry i braci z Wolnego ZZ "Solidarność" i Zjazd Delegatów. Zyczymy powodzenia i sukcesów. Prawda zwycięży".

Na sali obrad w sumie znajdowało się ok. 1000 gości, ekspertów i obserwatorów. Cośmi Zjazdu byli m.in. :
Jan Kułaj - przewodniczący NSZZ RI "Solidarność",
Ka. prof. Jan Tischner, ks. dr Hilary Jastak - pierwszy kapelan Kom. Strajk.
Ireneusz Sioroński - przewodniczący Kom. Zał. ZZ Funkcjonariuszy MO,
prof. Jan Lipski, Jacek Kuroń - współzałożyciele KSS KOR,
J. Szczepaniak - przewodniczący Związku Literatów Polskich

generał Boruta - Spiechowicz - najstarszy z żyjących generałów II Rzeczypospolitej, wśród delegatów znajdował się Marek Edelman - legendarny zastępca dowódcy Powstania w Getcie Warszawskim, a także zwolniony z aresztu Tadeusz Arent - przewodniczący KZ Kopalni "Szczygłowice".

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

W drugim dniu obrad udzielono głosu ostatniemu z żyjących generałów II Rzeczypospolitej, gen. Borucie-Spiechowiczowi. Losy jego po zakończeniu kampanii wrześniowej ułożyły się tragicznie. Nie powiodła się próba stworzenia we Lwowie podziemnej organizacji wojskowej. Aresztowany przez NKWD trafił do najcięższego więzienia moskiewskiego na Butyrykach. Latem 1941r. w wyniku umowy między gen. Sikorskim a Stalinem otrzymał funkcję dowódcy 3 Dywizji Pancerniej w Armii Andersa i podzielił jej losy. Pod koniec 1945 r. wrócił do Polski, aby "nie opuszczać swoich żołnierzy". Z pracy w LWP zrezygnował wkrótce, nie mogąc pogodzić się z faktem, że władze wymuszają na żołnierzach zajmowanie określonego stanowiska w sprawie referendum. W 1976r. wystąpił do Sejmu przeciwko wniesieniu do Konstytucji zasady o nienaruszalności sojuszków z ościennym mocarstwem. 10 lutego 1979r. wraz z innymi żołnierzami II Rzeczypospolitej powołał Komitet Porozumienia na rzecz Samostanowienia Narodu. Gen. Boruta należy do grona założycieli Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce. Ze względu na ogromny autorytet generała zamieszczamy tekst jego wystąpienia.

"Przyjacielu prezesie, zagraniczni goście, drodzy rodacy !

Ojczyzna w potrzebie ale nie w niebezpieczeństwie.

Nie dajmy się zastraszyć, bo strach jest złym doradcą, a Polska-Polska bardzo potrzebuje rad dobrych. Co czyni żołnierz gdy Ojczyzna go wzywa ?
Poświęca nawet życie.

A co robi cywil, kiedy Ojczyzna żyje w pokoju, lecz w wielkiej niedoli ?
Cywil nie ginie dla Ojczyzny lecz dla niej żyje .

Jako najstarszy generał Drugiej Rzeczypospolitej żyjący nad Wisłą, wzywam Was drodzy przyjaciele w imię miłości, a nie nienawiści-uczucie się żyć pospołu z myślą o Polsce i tylko o Polsce, a Polska obfitości stanie się rzeeczpospolitą - matką nas wszystkich. Bądźcie solidarni w dobrym, mądrym i szlachetnym. Solidarni w złym są Waszym przeciwniństwem - to oni doprowadzili Polskę najpierw do moralnego, a potem do materialnego upadku. Bądźcie solidarni w mądrym, dobrym i szlachetnym. Podajcie sobie braterskie dłonie, by razem przebudować zrujnowaną Ojczyznę. Pamiętajmy jednak, że nawet w najgorszym człowieku tkwi odrobina prawdy - przyjmijmy ją do banku solidarności.

Polska żyje w pokoju lecz w wielkiej niedoli. Jako żołnierz trzech wojen, dwóch obozów jenieckich, siedmiu więzień sowieckich - w tym także miesięcznej ciemnicy pod basztą Kaczubioja na Butyrykach - życzę Wam udrocznym sercem mądrości w jakże ważnych obradach bad ratowaniem Rzeczypospolitej wszystkich Polaków. Życzę Wam wielkoduszności w ocenie zła - o niebo więcej, szczęścia na Waszej drodze życia, niż to było naszym Wielkim. Ojczyzna Was potrzebuje, ale żyć bez Ojczyzny nie sposób. Dlatego "Bóg, Honor i Ojczyzna" jest naszym sztandarem. Temu sztandarowi pozostaniemy wierni aż po kres. Wzywam Was w imię miłości wszystkich do wszystkich - bądźcie solidarni w dobrym, mądrym i szlachetnym. Solidarni na co dzień. Bądźcie poważni w poszukiwaniu prawdy, a Dobry Bog stokrotnie Wam to wynagrodzi. Jak nigdy dotąd potrzebna nam jest jedność.

Pamiętajmy, że prawda jest jedna, a kłamstw tysiące. Prawda jednoczy w prawdzie, kłamstwo dzieli, pozostając kłamstwem. Szukajmy prawdy, bo ona nigdy nas nie zawiedzie. Prawda i tylko prawda wyzwoli nas z udręki, poniżenia i głodu. Przyleciałem tu na skrzydłach polskiego "LOTU". Przyleciałem spod samiuskich Tatr, nie tylko po to, by solidarnym w dobrym dopomóc, ale nade wszystko, by u kresu moich dni zrobić w Waszym - jakże zaszczytnym towarzystwie - kroku ku szlachetnej i lepszej przyszłości, w którą tak niezmiernie wierzę, tak jak wierzę w rację i siłę młodości. Pamiętajcie młodzi przyjaciele, kłamstwo jest stare jak świat, prawda wiecznie młoda.

Bądźcie żołnierzami prawdy, a napewno zwyciężycie.
Jeśli do walki ze złem włączy się druga strona sporu, zwyciężymy wspólnie
i zapamiętajcie: jedność w prawdzie. A jednocześnie prawdzie nikt nie pokona.
Całym sercem i duszą jestem i pozostanę z Wami!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Uto fragmenty przemówienia Lana Kirklanda - sekretarza generalnego
amerykańskich Zw.Zaw. ALF-CIO, któremu Rząd PRL odmówił wydania wizy na
przyjazd do Polski. Tekst ten został przekazany do Polski i odczytany:
"Mam zaszczyt stanąć przed tym zgromadzeniem dzielnych mężczyzn i kobiet
i przekazać Wam gorące braterskie pozdrowienia i głęboki podziw dla Was
od Waszych 15 mln braci i siostr z ALF-CIO.
Przynieśliście "odnowę" nie tylko w Polsce.
Odnowiliście ducha robotników na całym świecie.
Przekształciliście słowo "Solidarność" ze sloganu w żywą moralną siłę,
która nagle zwróciła powszechną uwagę ku sprawie wolnych i niezależnych
związków zawodowych.
Z okna mojego biura mogę oglądać park Lafayette. Stoi tam pomnik gen. T.
Kościuszki, który walczył w rewolucji amerykańskiej w imię demokracji i
niezależności, ~~rewolucji w imię demokracji i niezależności~~, rewolucji
przeciwko kolonializmowi i obcemu panowaniu. Na tym pomniku napisano
następujące słowa: "i wolność zadrżała, gdy Kościuszkę upadł".

Dziś nie drży.
Uśmiecha się do Polski, kraju "Solidarności".
Ci, którzy wierzą w pokojowe stosunki między krajami, nie mają pilniejszego
zadania aniżeli troska o to by prawa i wolność przestały zależeć
od tego kto posiada środki produkcji. Wolność zrzeszania się, zgromadzeń
i wolność słowa są niezbędnymi środkami, dzięki którym ludzie każdego
kraju mogą sami decydować jakie formy organizacji społecznej, gospodar-
czej najbardziej odpowiadają ich potrzebom, ich tradycjom i ich aspiracjom.
Poszanowanie praw robotników nie wypływa automatycznie z żadnego systemu
gospodarczego. Humanizuje ono natomiast każdy system ekonomiczny.
W miarę jak ta zasada będzie znajdować swoje odzwierciedlenie w postępowaniu
rządu, otwierac się będą coraz szerszej drogi pokoju, do normalnej
pomocy wzajemnej między narodami i do bardziej sprawiedliwego podziału
zasobów materialnych.
Delegaci na ten Zjazd spotkają się z wieloma trudnościami, co więcej z
historycznymi problemami. AFL - CIO nie zamierza wam radzić jaki kierunek
powinniście obrać. Wy sami rozumiecie potrzeby polskich robotników.
Jedynie wy jesteście ich autentycznym głosem!
Niech historię Polskitworzą Polacy.
"Solidarność" i robotników Polskich błogosławimy słowami starej amerykań-
skiej robotniczej pieśni: "SOLIDARNOŚĆ NA ZAWIĄZE"!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Chełmski Biuletyn Informacyjny redaguje Kolegium w składzie: Marek Orski
Barbara Szubert, Mirosław Ryl, M Bogusław Nikus. Adres redakcji: 22-100
Chełm, ul.Bojowników o Wołn.I Dem.7.
Biuletyn do użytku wewnątrzwiązkowego.

Fki-785| 84a 2500